

Tacy byliśmy jeszcze wczoraj – Universe

Znowu noc
Przez palce leci czas
Zimny koc
Papieros dawno zgasł
I wiem, że los nie wart nawet grosza
Więc czekam po blady świt
Na tych kilka słów
Weź się w garść, wytrzymaj łzy

Dobrze wiem
Od wczoraj ze mnie drwi
Ten twój men
Jest tak głupi jak ty
Mówiłaś co dzień, że kochasz, słowa
Rzucane jak pył na wiatr
Po co wściekłe łzy
Lepiej wrócić na start

Tacy byliśmy jeszcze wczoraj
Wystarczał mały gest, wystarczał gest
(Tacy sami jeszcze wczoraj)
I wszystko miało sens
Tacy byliśmy jeszcze wczoraj
A dzisiaj tak jak sen skończyło się
(Tacy sami jeszcze wczoraj)
I gdzie to wszystko jest

Ostry klin
Nie może wprawić w trans
Kilka win
Nie powiększy mych szans
Już wiem, że mogę dziś tylko czekać
Aż zniknie mi z oczu cień
Może jeszcze dziś
Przyjdzie ten dobry dzień

Znowu noc
Przez palce leci czas
I wiem, że los nie wart nawet grosza
Więc czekam po błady świt
Na tych kilka słów
Weź się w garść, wytrzymaj łzy

Tacy byliśmy jeszcze wczoraj
Wystarczał mały gest, wystarczał gest
(Tacy sami jeszcze wczoraj)
I wszystko miało sens
Tacy byliśmy jeszcze wczoraj
A dzisiaj tak jak sen skończyło się
(Tacy sami jeszcze wczoraj)
I gdzie to wszystko jest

Tacy byliśmy jeszcze wczoraj
Wystarczał mały gest, wystarczał gest
(Tacy sami jeszcze wczoraj)
I wszystko miało sens
Tacy byliśmy jeszcze wczoraj
A dzisiaj tak jak sen skończyło się
(Tacy sami jeszcze wczoraj)
I gdzie to wszystko jest



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych